

Marzec

– Odpowiedzialność człowieka za życie w świetle Boga, który daje życie

„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”. (Rdz. 1,28)

- odpowiedzialne rodzicielstwo – od poczęcia do pełni życia
- odpowiedź na inżynierię życia
- antykoncepcja niszczy miłość i wolność
- odpowiedź miłości na bezpłodność
- postawa rodzicielstwa adopcyjnego
- przestępstwa przeciw życiu

Czytania:

H 12,10 *W Jego ręku tchnienie życia i dusza każdego człowieka.*

Mdr 1,13 *Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiercionośnego jadu ani władania Otchłani na tej ziemi.*

Wj 1,15-21 ¹⁵ *Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski* ¹⁶ *te słowa: "Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płeć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu".* ¹⁷ *Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu [nowo narodzonych] chłopców.* ¹⁸ *I wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: "Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu?"* ¹⁹ *One odpowiedziały faraonowi: "Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek, one są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim zdola do nich przybyć położna".* ²⁰ *Bóg dobrze czynił położnym, a lud [izraelski] stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy.* ²¹ *Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo.* ²² *Faraon wydał wtedy całemu narodowi rozkaz: "Wszystkich nowo narodzonych chłopców Hebrajczyków należy wyrzucić do rzeki, a dziewczynki pozostawić przy życiu".*

Dz 5,29 *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi (...)*

Rz 14,12 *Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.*

Rdz 38,6-10 ⁶ *Juda wziął dla swego pierwородnego syna, Era, żonę imieniem Tamar.* ⁷ *Ponieważ Er, pierwородny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć.* ⁸ *Wtedy Juda rzekł do Onana: "Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązku szwagra, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo".* ⁹ *Onan wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu.* ¹⁰ *Złe było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także zesłał na niego śmierć.*

Syr 30,2 *Kto wychowuje swego syna, będzie miał z niego pociechę i dumny będzie z niego między znajomymi.*

Ef 6,4 *A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je stosując karcenie i napominanie Pańskie!*

Mt 10,37 *Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.*

Mt 12,50 *Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.*



2258 „Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się „stworczego działania Boga” i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne go celu. Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej”.

2270 Życie ludzkie od chwili poczęcia powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny. Już od pierwszej chwili swego istnienia istota ludzka powinna mieć przyznane prawa osoby, wśród nich nienaruszalne prawo każdej niewinnej istoty do życia.

2271 Kościół od początku twierdził, że jest złem moralnym każde spowodowane przerwaniem ciąży. Nauczanie na ten temat nie uległo zmianie i pozostaje niezmiennie. Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel lub środek, jest głęboko sprzeczne z prawem moralnym.

2277 Eutanazja bezpośrednia, niezależnie od motywów i środków, polega na położeniu kresu życiu osób upośledzonych, chorych lub umierających. Jest ona moralnie niedopuszczalna.

2281 Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego.

2283 Nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawionego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 1994, s.513-518.



„Odmowa współdziałania w niesprawiedliwości to nie tylko obowiązek moralny, ale także podstawowe ludzkie prawo. Gdyby tak nie było, człowiek byłby zmuszony popelniać czyny z natury swojej uwłaczające jego godności i w ten sposób jego wolność, której autentyczny sens i cel polega na dążeniu do prawdy i dobra, zostałaby radykalnie naruszona. Chodzi tu zatem o prawo podstawowe, które właśnie z tego względu powinno być przewidziane w ustawodawstwie państwowym i przez nie chronione. Oznacza to, że lekarze, personel medyczny i pielęgniarski oraz osoby kierujące instytucjami służby zdrowia, klinik i ośrodków leczniczych powinny mieć zapewnioną możliwość odmowy uczestnictwa w planowaniu, przygotowywaniu i dokonywaniu czynów wymierzonych przeciw życiu. Kto powołuje się na sprzeciw sumienia, nie może być narażony nie tylko na sankcje karne, ale także na żadne inne ujemne konsekwencje prawne, dyscyplinarne, materialne czy zawodowe.”

JAN PAWEŁ II, *Evangelium vitae*, Dokumenty KAI, Warszawa 1995, s.123.

Wybrane fragmenty nauczania Prymasa

W ciężkiej walce roku minionego zrozumieliśmy, jak wielka jest nasza odpowiedzialność za życie ciał i dusz, odkupionych najcenniejszą Krwią Chrystusa. Pojęliśmy, że nauka Chrystusa to prawdziwa mądrość życia, która jest światłością ludzi (J 1,4); że Kościół jest heroldem i obrońcą życia; że budzi w nas ambicję życia; że

chrześcijaństwo jest wrogiem śmierci i zwycięzcą śmiertelnych doktryn sposobów



życia; że dlatego właśnie Kościół jest dla ludzkości spragnionej wiecznego życia zwiastunem postępu ku coraz to lepszemu i pełniejszemu życiu.

S. Wyszyński, *List Kardynała Prymasa na IV Rok Wielkiej Nowenny*, Gniezna-Warszawa, IV 1960, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Warszawa 2013, s.290.

*Jeżeli ma być przywrócona godność osoby ludzkiej, jeśli człowiek ma odzyskać świadomość, kim on jest w planach Bożych, musi uwierzyć, że jest wszczepiony w ojcostwo Boże, że odmalowało się na nim światło Oblicza Bożego. Człowiek ochrzczony w Imię Trójcy Świętej, człowiek Boży noszący w sobie Boga, musi uwierzyć, że jest dzieckiem Bożym. Dopiero wtedy uświadomi sobie **odpowiedzialność za życie przed Dawcą Życia**. Odpowiedzialność tak wielką, że nie uczyni niczego, co by godziło w Jego życie i życie innych. Nie wyciągnie ręki przeciwko bratu, wszystko jedno czy to będzie starzec, niemowlę, czy kształtujące się pod sercem matki nowe życie, nowy człowiek, nowy Polak. Odpowiedzialność za życie powstaje stąd, iż mamy świadomość, że jesteśmy bogami i synami Najwyższego. (...)*

S. Wyszyński, *Odpowiedzialność Ludu Bożego za Kościół powszechny*, Warszawa, kościół Najświętszego Zbawiciela, 6 XII 1970, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Warszawa 2013, s.659.

Musimy też uświadomić sobie i odczuć odpowiedzialność przed Bogiem za naszą wysoką godność, za powołanie i wszczepienie w naturę Bożą, za noszenie Boga w sercach naszych; odpowiedzialność za życie nam udzielone, za łaskę, którą posiadamy; odpowiedzialność za dary osobiste i zdolności, które otrzymujemy od Boga przez pośrednictwo naszych rodziców, którzy nas wychowują, i społeczeństwa, które wspiera rodziców w kształtowaniu właściwości, wartości talentów osoby ludzkiej. To pierwszy i najważniejszy obowiązek każdego człowieka, chrześcijanina, dziecka Bożego włączonego do Ludu Bożego.

S. Wyszyński, *Kościół w dobie odnowy*, w: *Chrześcijaństwo żywych*, Warszawa, 1976, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Warszawa 2013, s.916.

Najważniejszym prawem każdego dziecka jest prawo do życia, które przy współdziałaniu rodziców jest ostatecznie dziełem Stwórcy. Świadoma była tego Ewa, gdy po powiciu pierworodnego syna powiedziała: „Otrzymałam człowieka przez Boga” (Rdz 4,1). Podobnie tłumaczyła swoim dzieciom bohaterska matka machabejska: „nie ja [...] duszę wam darowałam i życie, i każdego członki nie ja spoiłam, ale Stworzyciel świata, który sprawił człowiecze narodzenie” (2Mch 7,22). Toteż temu Bożemu dziełu nikt nie może się przeciwstawić. Zadaniem natomiast rodziców i społeczeństwa jest otaczanie każdego poczętego dziecka najtroskliwszą opieką, aby mogło w najlepszych dla siebie warunkach rozwijać się i wzrastać dla pomyślnej doczesności i ku swemu przeznaczeniu wiecznemu.

S. Wyszyński, *O poszanowaniu praw dziecka*, Jasna Góra, 5 VI 1979, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Warszawa 2013, s.1127.

*Duch Święty dał Ojcom Synodu doznać niezrównanej pociechy, gdy dostrzegli jak bardzo prorocza siła encykliki *Humanae vitae* na temat odpowiedzialnego przekazywania życia toruje sobie dziś drogę do świadomości współczesnych ludzi. Świadectwa składane przez tyle par małżeńskich dowiodły, że nie ma*

innej drogi ku pogłębianiu małżeńskiej miłości, jak tylko droga zachowania Bożych przykazań i bezwarunkowego poszanowania życia od samych jego początków. Niszczący wpływ antykoncepcji kładzie się cieniem na małżeńskiej wspólnoty i pozbawia małżeńskiej prawdy wzajemnie sobie składany dar przez męża i żonę. To skłania ludzi – nawet wyznających odmienny światopogląd – do szukania ratunku we wskazywanych przez Kościół naturalnych metodach regulacji poczęć. Dlatego trzeba, żeby apostołstwo rodzin nie osłabiało troski o szerzenie kultury odpowiedzialnego rodzicielstwa, zwłaszcza w powszechnie już przeprowadzanym przygotowaniu do życia rodzinnego.

S. Wyszyński, List biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny, Warszawa, 11 XII 1980, w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Warszawa 2013, s.1130.

MEDYTACJA

„Trzyletnia Jadzia płakała, rozpaczliwie wskazując na nóżkę. Niania wzięła dziecko na ręce, zdjęła mały but, w którym znalazła drobny kamyk. – O, zobacz! – zawołała – to on zrobił ci tyle przykrości. Zły! Wyrzucimy go. Matka, która była mimowolnym świadkiem zdarzenia, poprosiła opiekunkę dziewczynki: – Włóż jej kamyk z powrotem. Mówię poważnie: zrób, jak ci każe. Z oporem, bo z oporem, ale posłuchała. Matka podeszła do drzwi, odwróciła się, pochyliła i z serdecznym uśmiechem zawołała córkę do siebie: – Ty mnie kochasz, więc przyjdź mnie uściskać z kamykiem w buciu, tylko proszę nie płacz. Dziecko poszło bez płaczu, nieco utykając. Matka przytulając małą wypowiedziała słowa, których wówczas córka nie rozumiała, ale które jej potem nieraz przypominała: - Postępuj zawsze tak, jak teraz. Idź swoją drogą nie patrząc na przeszkody i cierpienia, których nie zabraknie ci w życiu. Pamiętaj o słowach mamy: „Do nieba idzie się zawsze z kamykiem w bucie!”. (opowiadanie z Internetu). Do nieba idzie się zawsze z kamykiem w bucie!

Niekiedy człowiek sobie myśli: „wszystko by było dobrze tylko po co to przykazanie”. Dla wielu współczesnych ludzi przykazania jawią się właśnie jako ten kamyk w bucie, który przeszkadza, uwiera, niepokoi, a wręcz unieszczęśliwia. Tymczasem tak nie jest – przykazanie przestaje „uwierać” kiedy człowiek odkryje, że w nim zawarta jest ogromna miłość Boga do człowieka. Miłość, która wymaga ale jednocześnie chroni i daje bezpieczeństwo. Tak między innymi jest z przykazaniem, które wprost odnosi się do ludzkiego życia. Na uwagę zasługuje fakt, w jaki sposób Pan Jezus przypomniał nam w Ewangelii przykazanie dotyczące bezcennego skarbu jakim jest życie człowieka: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: "Bezbożniku", podlega karze piekła ognistego..... Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie”. (Mt 5, 21n; 43n).

Każdy, kto się gniewa na swego brata..... Dzisiaj próbujemy przekonywać ludzi, że każdej osobie należy się prawo do życia, należy się szacunek dla wielkiej godności człowieka, że nie wolno zabijać dzieci poczętych, nie wolno uśmiercać chorych nawet wtedy kiedy o to proszą, że nie wolno manipulować ludzkim życiem w szerokim tego słowa znaczeniu.

Tymczasem Pan Jezus, w kontekście przykazania „Nie zabijaj”, mówi nam, że nie wolno się nawet gniewać na swego brata, czy siostrę. Możemy być zdumieni tą wypowiedzą, bo gdzież jest gniew, a gdzie jest zabójstwo? Wydaje nam się, że między gniewem a odebraniem komuś życia jest ogromna przepaść.

FORMACJA

Pan Jezus już nie mówi o zabijaniu – On naucza, że nie wolno się nawet gniewać.... Trzeba to bardzo wnikliwie rozważać, bo Pan pokazuje nam w głębi tego przykazania, to kim jest człowiek. Nie

tylko to, że gniew może być początkiem nienawiści, i a nienawiść zakończyć się zabójstwem. Chodzi o głębię przykazania oraz o to kim jest człowiek i jak cennym skarbem jest życie każdego człowieka.

Absurdem jest to, że niekiedy człowiek zabija drugiego człowieka wcale nie kierując się jakąś formą nienawiści. Zobaczmy czy ten, kto dokonuje eutanazji nienawidzi swego pacjenta? Przecież zwolennicy eutanazji wręcz mówią, że wyświadczają mu dobro – przecież to jest *eu tanatos* - dobra śmierć.

Czy lekarz dokonujący aborcję nienawidzi dziecka poczętego? A przecież je uśmierca. Nie! On je nie nienawidzi, on mu odmawia prawa bycia człowiekiem. Dokonując takiego czynu nie nazwie go zabójstwem, bo dziecka nie nazwie człowiekiem. Różnie je będzie nazywał, ale nie człowiekiem, nie życiem ludzkim. Ostatnio jeden z polskich polityków był zaniepokojony, że zmienia się nazewnictwo w Polsce – że już nie mówi się o płodzie ale o dziecku poczętym – i że jest to różnica aksjologiczna. Skąd ta obawa, aby płód nazywać dzieckiem poczętym? Właśnie to jest ten problem – kiedy powiem słowo „płód” to niektórzy mogą w nim nie dostrzec osoby, choć mamy do czynienia z osobą od samego początku. Kiedy zaś powiem „dziecko poczęte” – to tutaj już nie ma wątpliwości, z kim mam do czynienia.

Dotykamy tutaj dwóch prawd, których nie wszyscy uznają – nawet pośród wierzących: Nie wszyscy ludzie uznają, że życie człowieka rozpoczyna się od chwili poczęcia i nie wszyscy uznają, że życie ludzkie ma swoje pochodzenie od Boga, że człowiek jest Boży od pierwszych chwil swego istnienia, aż do ostatniego tchnienia. To są te prawdy, które stają się dla wielu dzisiaj tym „kamykiem w butcie”. Wszystko byłoby dobrze, miło by się rozmawiało – tylko po co się upierać, że to poczęte życie to człowiek i że życie ludzkie należy do Boga i tylko On może o nim decydować.

Tymczasem popatrzmy jak cennym darem jest ludzkie życie: Jezus zabrania gniewać się na brata! Dlaczego - ponieważ każdy z nas nosi w sobie tajemnicę Boga. Życie, które mamy jest skarbem bezcennym, bo jest życiem Boga. Bóg stwarzając człowieka tchnął w niego życie – swoje życie. Życie jest tylko jedno, tak jak Miłość jest tylko jedna, jak Prawda jest tylko jedna, jak Dobro jest tylko jedno. Bóg jest i Miłością, i Życiem, i Prawdą, i Dobrem. I tę tajemnicę Boga nosi w sobie każdy człowiek. Gniew tutaj nie tylko nie pasuje – on jest zaprzeczeniem. Jeżeli Pan zabrania gniewać się na brata i siostrę to chce nas uwrażliwić na tę prawdę o ludzkim pochodzeniu i na to w jakiej tajemnicy człowiek uczestniczy. Nie wolno się gniewać na kogoś, kto nosi w sobie życie Boga. Gniew jest zaprzeczeniem życia.

Osobom dokonującym aborcji, eutanazji i jeszcze innych aktów przeciw życiu obca będzie nienawiść. Posiadają jednak znaczniejszy brak: nie dostrzegają w człowieku tajemnicy Boga. Obca im jest Miłość, Prawda i Życie. Jeżeli odmówię człowiekowi jego zasadniczego pochodzenia - pochodzenia od Stwórcy - nie uszanuję go.

Kiedyś opowiadano mi o amerykańskim żołnierzu, służącym w Wietnamie, który został bardzo ciężko ranny. Przez pewien czas przebywał w szpitalu. Jednak w stanie śpiączki przeżył szczególne doświadczenie. Ujrzał jakim bezcennym skarbem jest życie człowieka. Kiedy się obudził powiedział, że już nigdy nie zabije żadnego człowieka, nawet gdyby to był największy wróg, nawet gdyby ktoś miał jemu życie odebrać on tego nie uczyni. Pan Bóg dał mu poznać jak wielkim i bezcennym skarbem jest życie człowieka. Pan Jezus to wyraził w słowach: „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał.... A kiedy rozstaje się ze swymi uczniami prosi ich, aby się wzajemnie miłowali jak On ich umiłował i powtarza z naciskiem: „...żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie..” (por J 13, 34). Żebyście i wy tak się miłowali..... Dlaczego taki nacisk na wzajemną miłość? Bo życie ludzkie to jest wielka tajemnica miłości Boga.

Droga do szacunku dla życia i odpowiedzialności za nie rozpoczyna się od poznania Boga. Kto poznaje Boga poznaje także człowieka – jak wielkim jest misterium Boga. Nosimy w sobie tajemnicę życia Boga.

Zapytam się – czy w sobie i w każdym innym człowieku dostrzegam Jezusa.

Ks. Stanisław Kozik OSJ

Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Zbliżający się **Dzień Świętości Życia**, który obchodzimy w dniu **25 marca**, jest mobilizacją społeczeństwa i Kościoła, mającą na celu rozbudzanie „wrażliwości na sens i wartość ludzkiego życia w każdym momencie i każdej kondycji” (Jan Paweł II, *Evangelium Vitae* 85). Ten dzień jest dla każdego z nas... Wsłuchaj się w swoje sumienie.... Czy masz odwagę świadczyć za życiem? Czy nie ukrywasz przed sobą problemu? Stań w tym dniu w świetle BOŻEJ PRAWDY.
2. Staraj się pogłębić swoją wiedzę z zakresu problemów bioetycznych metod sztucznej prokreacji. Nie bądź milczącym świadkiem uchwalanych aktów prawnych w zakresie *In vitro*, naruszających prawo do życia każdego poczętego dziecka, obrażających godność aktu poczęcia a także zmieniających naturalny model rodzicielstwa. Staraj się na miarę możliwości uczestniczyć w inicjatywach społecznych na rzecz obrony chrześcijańskiej wizji rodzicielstwa.
3. Módl się szczególnie w tym miesiącu modlitwą Różańca świętego za Belgię, będącą pierwszym krajem, gdzie wprowadzono prawo do eutanazji chorych dzieci. Proś Maryję, by żaden ziemski władca nigdy więcej nie pozwolił szerzyć się cywilizacji śmierci.
4. Postaraj się, na miarę możliwości, zaplanować swój udział w WARSZAWSKIM JERYCHO modlitewnym dla życia w Sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu (19 - 25 marca) oraz w IX Marszu Świętości Życia (niedziela 30 marca).
5. Podążając z ufnością do „nowego nieba i nowej ziemi” (por. Ap 21, 1) jako lud pielgrzymujący, lud życia i dla życia, kierujemy ufne spojrzenie ku Tej, która jest dla nas znakiem „pewnej nadziei i pociechy”.

**O Maryjo,
jutrzenko nowego świata,
Matko żyjących,
Tobie zawierzamy sprawę życia:
spójrz, o Matko, na niezliczone rzesze
dzieci, którym nie pozwala się przyjść na świat,
ubogich, którzy zmagają się z trudnościami życia,
mężczyzn i kobiet - ofiary nieludzkiej przemocy,
starców i chorych zabitych przez obojętność
albo fałszywą litość.
Spraw, aby wszyscy wierzący w Twojego Syna
potrafili otwarcie i z miłością głosić
ludziom naszej epoki
Ewangelię życia.**

**Wyjednaj im łaskę przyjęcia jej
jako zawsze nowego daru,
radość wysławiania jej z wdzięcznością
w całym życiu
oraz odwagę czynnego i wytrwałego
świadczenia o niej,
aby mogli budować,
wraz z wszystkimi ludźmi dobrej woli,
cywilizację prawdy i miłości
na cześć i chwałę Boga Stwórcy,
który miluje życie.**

Jan Paweł II, papież (*Evangelium vitae* 105)